CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

N-. 9 (8238). Środa, dnia 13 stycznia 1926 r. Rok XXXIV.

Pogrzeb królowej włoskiej.

RZYM, 12. PAT. Wczoraj rano odbył się uroczysty pogrzeb królowej matki.

W pogrzebie wzięli udział król, rodzina królewska, reprezentanci cudzoziemskich monarchów i prezydentów, korpus dyplomatyczny, rząd, najwyższe władze cywilne, wojskowe, kościelne i t. d. Na drodze orszaku żałobnego zebrały się olbrzymie tłumy. Miasto spowite było kirem. — Trumnę, okrytą sztandarami o barwach narodowych, z koroną królewską, złożono na lawecie armatniej. O godz. 9 m. 30, orszak żałobny wyruszył z dworca centralnego przez via Nazionale, plac Wenecji i Corso i po dwuch godzinach przybył do Panteonu, gdzie nadesłano tysiące wieńców, z pośród których widniały wieńce od królewskiej pary angielskiej, hiszpańskiej, jugosłowiańskiej, belgijskiej, prezydenta republiki francuskiej, prezydenta Rzeszy niemieckiej i innych naczelników państw. Po pobłogosławieniu trumnę złożono w grobie tymczasowym, skąd zostanie później przeniesiona do monumentalnego grobowca i spocznie obok trumny króla Humberta.

Stan oblężenia w Rumunji.

BUKARESZT, 12. Bratianu ogłosił stan oblężenia w Bukareszcie i sąsiednich prowincjach. Pozatem rząd rumuński ostro wystąpił przeciw prasie opozycyjnej, która krytykuje stanowisko rządu i króla w zatargu z ks. Karolem.

Napad na pociąg.

LONDYN, 12. PAT. Reuter donosi z Meksyku że bandyci napadli w dniu wczorajszym na pociąg, idący z Guadalajaro w stanie Jalisco do Meksyku, przyczem wymordowali wiele osób z pośród pasażerów i eskorty wojskowej, a następnie podpalili pociąg wraz ze zwłokami zamordowanych. Bandyci, jak stwierdzono, jechali tym samym pociągiem. Zachodzi obawa, że z pośród eskorty zdołało ujść ze życiem zaledwie 7 ludzi. Bandyci zbiegli na lokomotywie wraz z łupem 300 tys. pesetów. Lokomotywę znaleziono wykolejoną w odległości kilku stacji od miejsca napadu. Według dodatkowych informacji, otrzymanych w dyrekcji kolejowej w Meksyku, odnaleziono dotychczas zwęglone zwłoki 20 osób. Przypuszczają jednak, że w gruzach spalonych wagonów znajdują się zwłoki innych jeszcze ofjar bandyckiego napadu.

Sprawa powrotu p. marsz. J. Piłsudzkiego do armji.

WARSZAWA, 12.1. PAT. W dniu 11 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, na którem obok innych spraw bieżących zostało przedyskutowane zgłoszone na ostatniem posiedzeniu Rady Min. przez p. min. Moraczewskiego zapytanie do p. Prez. Rady Min., w sprawie ewentualnego powrotu marszałka Piłsudzkiego do czynnej służby w armji. Komitet polityczny postanowił, by p. Prezes Rady Min. zwrócił się do pana marszałka sejmu o przyspieszenie prac sejmu nad ustawą o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Biskup przyznał się do udziału w fałszerstwie.

BUDAPESZT, 12.1. Zeznania biskupa Zadreweca budzą w dalszym ciągu niezwykłą sensację. Według doniesień pism budapesztańskich, biskup był początkowo zwykłym wojskowym kapelanem, który w czasie przewrotu komunistycznego organizował antykomunistyczną armję. Był on osobistym przyjacielem Nadossyego i Windischgraetza. Do udziału w fałszerstwach przyznał się; był on przekonany, że pieniądze fałszowano dla celów patrjotycznych. Ponieważ Zadrewec jest biskupem polowym, będzie on odpowiadał przed sądem wojskowym.

Zemsta wydalonego pracownika.

LUDWIGSHAFEN, 12. Wczoraj wieczorem zjawił się u tutejszego jubilera wydalony zegarmistrz, żądając przyjęcia do pracy, gdy spotkała go odmowa zabił wystrzałem z rewolweru pryncypała, śmiertelnie ranił jego żonę i następnie sam odebrał sobie życie.

Mandżurja odpada od Chin.

SZANGHAJ, 12 Z Mukdenu donoszą, że generał Tsa-g-Tsu-Lin postanowił oddzielić Mandżurję od Chin i zerwać z Pekinem wszelkie stosunki.

Poprawa sytuacji walutowej.

WARSZAWA, 12.1. PAT. Nasza sytuacja walutowa doznała w ostatnim czasie znacznej poprawy. Ze świeżo ogłoszonego bilansu dekadowego Banku Polskiego okazuje się, że zapas walut i dewiz zwiększył się w ostatniej dekadzie r. zeszł. o 10,5 miljonów złotych brutto. Kruszcowe pokrycie obiegu wynosi 130,8 miljonów złotych. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37,96/100%, wyższy jest więc od zastrzeżonego statutem Banku Polskiego pokrycia, które wynosi 30%, będących w obiegu biletów bankowych. Czynny od szeregu miesięcy nasz bilans handlowy jest rękojmią, że dopływ walut do Banku Polskiego będzie wzrastał i nadal.

Wyjazd prof. Kemmerera.

WARSZAWA, 12.1. PAT. Prof. Kemmerer w niedzielę wieczór opuścił Warszawę. Wyjeżdżając prof. Kemmerer wyraził żal, że nie miał możności rewizytować wszystkich osób, które go odwiedziły.

Formowanie gabinetu w Niemczech idzie opornie.

BERLIN, 12. Wczoraj prezydent Hindenburg powołał na audjencję Fehrenbacha i Kocha zlecając im utworzenie gabinetu wielkiej koalicji i prosił, w obec krytycznego stanu państwa, aby odpowiedź mu dali do czwartku. Obaj odpowiedzieli, że będą dokładać wszelkich sił, aby wykonać jego polecenie, ale obawiają się, czy im się to uda, ponieważ porozumienie partji jest bardzo wątpliwe.

Skandal budapesztański.

BUDAPESZT, 12. Podczas wczorajszego badania Wind schgratz zwalał całą winę na komendanta policji Nadossego, którego uważa za prowódcę i inicjatora całej afery.

Zatonięcie statku.

SZANGHAJ, 11. Wczoraj około Szanghaju zatonął statek chiński, 10 ludzi zginęło.

Fala mrozów.

RYGA, 12. PAT. Fala zimna ogarnęła cały kraj. Temperatura spadła poniżej 26 stopni Celsjusza. Woda w rzekach opada. Na Dźwinie w pobliżu Ogre wielkie zatory lodowe rozsadzono przy użyciu środków wybuchowych. Niebezpieczeństwo większej powodzi minęło.

Wieści metreorologiczne.

BERLIN, 12. Barometr wczoraj ciągle szedł w górę. Temperatura w południe wynosiła dwa stopnie zimna, o godz. 7 wieczorem — 6. W.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dn. 12 stycznia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	767.4 mm
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	zach. umiar.
5) Wilgot. bezwzględna	1.7
6) Wilgot. względna	96%
7) Temp. powietrza	—12.3
8) Ilość opadów (z doby ubiegłej)	—
9) Najwyż. temp (z doby ubiegłej)	—0.6
10) Najniż. temp. (z doby ubiegłej)	+11 1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+0.34.

Prusach Wschodnich wczoraj termometr wskazywał — 166 stopni, na Śląsku 9 stopni. Zapowiedź na dziś — susza i mróz.

Wiadomości sportowe.

ST. MORITZ, 12. Na wczorajszych zawodach w hokeja w spotkaniach wstępnych Anglja pobiła Francję, Austrja drużynę polską A. Z. S. wygrywając 13 przeciwko 1.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 12.1. PAT. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotaah międzybankowych wynosił 7.95 zł. przy tendencji zniżkowej. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.85.

Giełda pieniężna.

GDANSK, 12.1. PAT. 100 mk. Rzeszy 123.620—123.030, 100 zł. 67.52—67 68, dolar 5 20.85—5.22.16 Czek na Londyn 25 20½, telegraliczne wypłaty na Berlin 123.655—113,975, na Zurych 100.35—100.60, na Warszawę 67.39—67.46.

BERLIN, 12.1. PAT. Dolary 4.195, funty 20.322, fr. francuskie 16 08. Złoty polski 54.095.

ZURYCH, 12.1. Paryż 19.72, Londyn 25.11½. Nowy Jork 5.17.7, Berlin 1.23.3

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 12 1. PAT. Żyto kongresowe 693 5 gr. lit. 118 f. h. stacja załadowcza 22.50. otręby żytnie franco Warszawa 11.75. Tendencja zniżkowa. Obroty małe.

WIEKOPOMNE UROCZYSTOŚCI w Katowicach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

KATOWICE w styczniu.

UROCZYSTOŚCI KONSEKRACYJNE.

Ceremonje kościelne i składanie życzeń w 3-cim dniu uroczystości.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była właściwa konsekracja biskupa w trzecim dniu, t.j. 3 stycznia. Dzień ten na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy mieli szczęście udziału gremjalnego w uroczystościach, a były to nieprzejrzane rzesze wiernych ((a nawet i „niewiernych), z których cząstkę zaledwie pomieścić zdołał obszerny kościół św. Piotra i Pawła, tymczasowo przeznaczony na katedrę, w którym konsekracja się odbyła; daleko większa część uczestników zadowolić się musiała miejscem przed kościołem i ulicami, prowadzącemi do kościoła, gdzie utworzono gęsty szpaler wobec przejeżdżających tędy licznych arcybiskupów i biskupów.

Miasto odświętnie przybrane było w chorągwie a girlandy zdobiły wszystkie ulice od rezydencji ks. biskupa Hlonda ażż do katedry, któremi jechać mieli księża biskupi. Ulice te od wczesnego ranka zaroiły się prawdziwymi tłumami, mimo, że uroczystość kościelna rozpocząć się miała dopiero o godzinie 9. Największy natłok panował przed katedrą, gdzie gromadziły się towarzystwa, związki i bractwa ze sztandarami. — Wojsko i policja tworzyły szpaler. O godz. 8 i pół z willi ks. biskupa Hlonda przy ul. Warszawskiej ruszyły pojazdy biskupów i prałatów, poprzedzane banderją konną rolników śląskich w swych malowniczych strojach. Pierwsze pojazdy zaprzężone w parę koni każdy, wiozły biskupów i prałatów, następnie posuwały się dwa pojazdy zaprzęzone każdy w czwórkę koni, wiozące nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Lauri'ego, kardynała Kakowskiego i ks. biskupa Hlonda. Za nimi posuwało się coś jeszcze ze 20 samochodów z innymi przedstawicielami duchowieństwa, władz i t. d. Dostojników kościelnych tłumy witały po drodze okrzykami „Niech żyją!".

Już na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości kościelnych katedra szczelnie zapełniona była wiernymi, mimo, że wpuszczano tylko za kartkami wydanymi na kilka dni naprzód. — Wzdłuż nawy, to znaczy w ganku środkowym, szpaler tworzyło wojsko i policja w swych nowych chełmach. Prezbiterjum wypełnili biskupi i przedstawiciele władz z ministrem oświecenia i ministrem sprawiedliwości na czele, którzy zajęli stalle i fotele po obu stronach głównego ołtarza. Po stronie Ewangelji ustawiono dwa trony biskupie, jeden okazały, drugi skromniejszy.

Punktualnie o godzinie 9—ej w uroczystym pochodzie wstąpili do kościoła księża arcybiskupi i biskupi i zajęli fotele po lewej stronie naprzeciwko pięknie udekorowanego tronu, przeznaczonego dla ks. biskupa Hlonda. Naprzeciwko tronu na specjalnem wywyższeniu zajął miejsce delegat papieski arcybiskup Lauri.. Nastąpiły przedwstępne uroczystości konsekracyjne. Ks. kardynał Kakowski wstępuje na tron, wdziewając świetne szaty kardynalskie dla odbycia urzędu konsekratora. Przy drugim tronie kls. biskup Hlond wraz z dwoma biskupami konsekratorami, ks. biskupem Łukomskim z Poznania i ks. prałatem Kapicą z Tychów, pełniących przy konsekratorze funkcje mistrzów ceremonji, przystępuje przed główny ołtarz, a do nich zbliża się ks. biskup Hlond w towarzystwie biskupów Łukomskiego i Nowaka, którzy odtąd stale są u jego boku.

Ks. kardynał Kakowski zadaje nowemu biskupowi przepisane zapytania po łacinie, na co otrzymuje odpowiedź. Jeden z prałatów odczytuje następnie bullę papieską. Po tym wstępie ks. biskup Hlond klęka u stóp tronu kardynała i położywszy ręce na Ewangelji, trzymanej na kolanach kardynała, składa przysięgę wierności Ojcu św., obiecuje bronić przywilejów i praw Kościoła, być zawsze posłusznym Stolicy Apostolskiej i pilnie dbać o powierzone opiece swej owieczki.

Następnie rozpoczęła się msza św., którą celebrował ks. kardynał Kakowski w towarzystwie ks. biskupa Hlonda i obu biskupów-konsekratorów..

W czasie mszy św. nastąpiło kilka dalszych przepisanych obrzędów konsekracyjnych. Jednym z nich było odmówienie Litanji do Wszystkich Świętych. Przez cały czas odmówienia Litanji ks. biskup Hlond klęczał twarzą do ziemi przed konsekratorem, poczem, podniósłszy głowę, wciąż jeszcze będąc na klęczkach, biskupi zlekka włożyli mu na głowę Ewangelję, dotykając ją chwil kilka rękoma, na znak jarzma Chrystusowego, jakie Ewangelja św. wyobraża. Moment to najważniejszy w całej uroczystości konsekracyjnej Biskupi, dotykając Ewangelji nad głową nowego biskupa, modlą się i oświadczają wkońcu „Weźmij Ducha Świętego!" Następnie ks. kardynał Kakowski trzykrotnie namaścił głowę i ręce ks. biskupa Hlonda. wymawiając przytem przepisane modły, poczem nastąpiło poswięcenie pastorału i pierścienia i wręczenie ewangelji. T. zw. pocałunkiem pokoju zakończyła się właściwa konsekracja, poczem dokończono mszy św. Przed odczytaniem ostatniej Ewangelji ks. kardynał Kakowski uroczyście poświęca mitrę i rękawiczki biskupie, poczem ks. biskup Hlond z mitrą na głowie i z pastorałem w ręku w towarzystwie dwuch biskupów-współkonsekratorów trzykrotnie obchodzili nawę kościoła, błogosławiąc zebrany lud.

Teraz następuje uroczysty akt intronizacji, składania hołdu wierności i posłuszeństwa nowemu biskupowi przez podwładne mu duchowieństwo. Ks. biskup Hlond zasiadł na tronie, poczem, wśród dźwięków hymnu „Te Deum" kolejno podchodzili do tronu najpierw generalny wikarjusz ks. dr. Bromboszcz, kanclerz kurji ks. dr. Szramek a wkońcu inni przedstawiciele duchowieństwa śląskiego, całując pierścień biskupi. Następnie ks. kardynał Kakowski odśpiewał modlitwę za nowego biskupa. Wkońcu ks. biskup Hlond udał się na stopnie głównego ołtarza, skąd udzielił wiernym swego pierwszego błogosławieństwa arcypasterskiego, poczem biskupi, zdjąwszy swe szaty pontyfikalne, kolejno opuścili katedrę, po drodze błogosławiąc lud.

Po uroczystościach kościelnych, które zakończyły się około wpółdodwunastej, w pobliskim katolickim domu związkowym, należącym do parafji, składano życzenia nowemu biskupowi. — Na specjalnem wzniesieniu zajął miejsce ks. biskup Hlond, obok niego zaś po obu bokach dwaj jego współkonsekratorzy księża biskupi Łukomski i Nowak. Funkcje mistrza ceremonji pełnił ks. prałat Kapica.. Kolejno przystępowali do ks. biskupa najpierw jego krewni, między nimi staruszka-matka i dwaj bracia, również księżą, jeden z Poznania, drugi z Warszawy następnie przedstawiciele władz wojewódzkich, duchowieństwa, uniwersytetu Jagiellońskiego, księży Salezjanów, — przemysłowców, kupców, górników i hutników, rolników i wielu, wielu innych, zwłaszcza związków towarzystw społecznych i kulturalnych.

Szczególnie wzruszającym był moment, gdy sędziwa matka biskupa przystąpiła do syna całując go w pierścień biskupi. Łzy radości i rozrzewnienia, a może i nieco — aczkolwiek całkiem zasłużonej dumy z tak wysoką godnością piastującego syna zaświeciły jej w oczach. Wzruszony i wdzięczny syn ucałował matkę w obie ręce.. Widocznie również wzruszony biskup poznański ks. Łukomski wstaje z swego fotelu, zapraszając staruszkę do zajęcia swego miejsca obok syna, a sam cały czas staje obok.

Popołudniu w mieszkaniu wojewody odbył się obiad na cześć ks. biskupa Hlonda i zaproszonych gości w którym oprócz biskupów, ministra Piechockiego jako przedstawiciela rządu i innych wzięli udział także przedstawiciele Niemców, m. in. Pant i hrabia Thun- Hohenstein z córką, z Kończyc na Śląsku Cieszyńskim.. W czasie obiadu przemawiali ks. kardynał Kakowski i minister Piechocki. za co dziękując odpowiedział ks. biskup Hlond.

Zakończył się akt wiekopomny, zakończył się zwycięstwem nietylko sprawy polskiej, ale i katolickiej, gdyż, jak sami Niemcy stwierdzają ze złością (artykuł w berlińskiej Vossische Zeitung"), akt rozgraniczenia dyecezji wrocławskiej i wprowadzenie do Katowic biskupa — jak się wyraża — polskiego, jest drugim po plebiscycie podziałem Górnego Śląska, tym razem aktem Stolicy Apostolskiej.

ALEKSY PAJĄK.

!! Jeden z 36-ciu !!

w Kaliszu.

KRONIKA

— **Koncert Józefa Śliwińskiego.** We wtorek, 12 stycznia, w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się recital fortepianowy Józefa Sliwińskiego. Program obejmuje dzieła Chopina Schumanna, Czajkowskiego, oraz utwory nowoczesnych kompozytorów Debussy'ego, Albeniza, de Falla, Granadosa.

Początek o godz. 8-ej wiecz. Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. są do nabycia w cukierni p. Mayera, od godz. 6 30 wieczorem w kasie przy wejściu.

— **Maskarada Wioślarzy.** Komitet Zabaw Kal. Tow. Wioślarskiego urządza w nadchodzącą sobotę maskaradę dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Maskarady Wioślarzy mają już wyrobioną tradycję z dawnych lat, jako jedne z najmilszych zabaw w karnawale. Komitet tegoroczny dołoży wszelkich starań i szykuje wiele niespodzianek żeby miłych gości szczerze a tanio zabawić. Najpiękniejsze maseczki otrzymują cenne nagrody. Po zaproszenia zechcą się druhowie zgłaszać do gospodarzy lub intendenta Kal. Tow. Wiośl. Wejście 3 zł., dla masek tylko 2 zł.

— **Zmiana na stanowisku dyr. Kasy Chorych w Kaliszu.** Jak się dowiadujemy dotychczasowy dyrektor Kasy Chorych p. Marceli Dietrich został zwolniony na własną prośbę ze stanowiska Dyrektora Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu z dniem 11/1.1926 r. Jednocześnie z dniem tym mianowany p. o. Dyrektora p. Ryszard Ociészko.

— **Jeden z 36-ciu.** Sympatyczny kinoteatr „Oaza" wyświetlać będzie od 14 b. m. jeden z najsensacyjniejszych filmów ostatniej doby. „Jeden z 36-ciu" (Łamed-Wow) oparty jest na legendach żydowskich o 36-ciu „wtajemniczonych" w arkana kabały. Całość jest grana i wyreżyserowana nadzwyczaj drobiazgowo i znakomicie ujęta w nowych scenach o wielkim napięciu nerwowem.

— **Opera „Faust" w Kaliszu.** W czwartek, dnia 14 stycznia na scenie Swietlicy 29 pułku Strz. Kan. zostanie odegrana przepiękna opera w 5-ciu aktach „Faust" Gunnoda, przez zespół Zrzeszenia Artystów Opery Warszawskiej.

Opera wystawiona będzie w całości na tle własnych dekoracji z udziałem chóru baletu oraz 10-ciu osób orkiestry. Partję Małgorzaty odśpiewa p. Marja Kałuska, artystka opery warszawskiej, Fausta p. Mieczysław Salecki, Mefista p. Tadeusz Wierzbicki, Walentego Z. Nowina-Wiłkowski.

Zespół operowy zjeżdża własnym pociągiem udzielonym przez Ministerstwo Kolei. Bilety do nabycia w cukierni p. Mayera.

— **Zmiany w duchowieństwie.** Ks. W. Sikorowski z Saniarzewa przeniesiony na probostwo do Chełmna, dek. Kłodawskiego. Ks. Franciszek Nowakowski, prob. z Wymyślina mianowany prob. w Karnkowie dek. Lipnowskiego.

Ks. Kan. M. Majewski, dziek. w Turku, Ks. Kan. W. Bliziński, prob. w Liskowie i Ks. K. A. Marczewski, prob. w Opatówku — zamianowani zostali Prałatami Kapituły Kolegjaty Kaliskiej.

Ks Zygmunt Przyjemski b. kapel. W. P. Dok. Toruń przyjęty do djecezji Włocławskiej i zamianowany Prob. w Saniarzewie.

— **P. P. Radjoamatorzy.** Przypomina się, że wydane im upoważnienia na założenie radjostacji należy koniecznie do 14 stycznia r. b. przedłużyć. W tym celu należy zgłosić się do tutejszego urzędu pocztowego z upoważnieniem i opłacić koszta kancelaryjne.

— **Zamach na życie.** Panna Kazimiera Olczak, lat 30, służąca w jednym z hoteli sprzykrzywszy sobie marny żywot na tym świecie po-

Wszystkim, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok

Ś. P.

Józefa Kausa

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności p. Pijasiowi za bezinteresowne zajęcie się pogrzebem i okazanie wiele współczucia i serca pozostałej rodzinie oraz cechowi majstrów stolarzy za przeniesienie zwłok na swych barkach składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

ś. † p.

Rafał JERYSZ

abiturjent Szkoły Handlowej w Kaliszu,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 10 stycznia b. r. w Tłokini Wielkiej.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Tłokini odbędzie się dn. 13 b. m., o godz. 10 rano.
O powyższem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w nieutulonym smutku

Rodzice, brat i siostra.

stanowiła przenieść się w inny lepszy świat i w tym celu schwyciwszy buteleczkę z kwasem siarczanem chciała wypić zawartość tejże. Koleżanki jednak udaremniły ten zamach wytrącając p. K. buteleczkę z ręki skończyło się tylko na poparzeniu.

— **Zeznania o podatku obrotowym.** Termin składania zeznań o obrocie za II półrocze 1925 r. upływa 1 lutego:

W myśl nowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym przy składaniu zeznań zastosowane będą odmienne, niż dotychczas formularze, uwzględniające obrót artykułami pierwszej potrzeby, podlegający niższemu opodatkowaniu na zasadzie art. 7 ustawy.

— **Wypadek.** Bryłka Roch, lat 50, zamieszkały przy ul. Poprzeczno-Dobrzeckiej 18. podczas rznięcia sieczki w ciemności nie spostrzegł wcale jak złośliwa maszyna ugryzła mu dwa palce poczuwszy jednak ból przekonał się po niewczasie że postradał palce.

— **Kurs społeczny w Sieradzu.** Rada Szkolna Powiatowa w Sieradzu zorganizowała kurs metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej w dniach 4, 5 i 6 1926 roku na który zaprosiła inteligencję różnych zawodów z całego powiatu. Prowadzenie kursu powierzono Dyrektorowi Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józefowi Stemlerowi.

Inicjatywa Rady Szkolnej Sieradzkiej spotkała się z przeciwdziałaniem kierowników lokalnego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który to Związek usiłuje oświatę pozaszkolną zmonopolizować dla siebie. Na zebraniu delegatów Ognisk, pod wpływem wysłańców Wojewódzkiego Zarządu Związku w Łodzi, postanowiono niedopuścić nauczycielstwo na kurs. Wydano nawet okólnik z którego okazało się, iż Związkiem kierują nawet nie Polacy i wybitni partyjnicy, jak, znany na terenie powiatu, nauczyciel Grzesiuk, podpisany na tym okólniku.

Na szczęście większość nauczycielstwa wyrobionego nie daje sobie już dzisiaj bezkarnie narzucać zdania. Opinja o wartości wykładów Dyrektora Stemlera przeniknęła już rozmaitemi drogami do nauczycielstwa, które wie, iż ten znakomity prelegent uczy tylko metodyki pracy i wskazuje zadania, dyktowane przez interes Państwa, przeto i w Sieradzu nauczycielstwo przybyło na kurs gremjalnie, a swoją wdzięczność wyraziło prelegentom i organizatorom w przemówieniach na zakończeniu kursu.

Ogółem wzięło w kursie udział 166 osób w charakterze słuchaczów stałych oraz spora ilość przygodnych.

Po skończonym kursie zorganizowano Koło Polskiej Macierzy Szkolnej z terenem działalności w granicach powiatu. Do Zarządu weszli pp. Starosta Kaliński, dr. Zaleski, Inspektor Piechocki, Ksiądz Prałat Pogorzelski, p. Slusarski, Białecka i inni.

— **Z „Ligi Niezapominajki".** Liga Niezapominajki przystępuje do wydania „400 artykułów codziennej potrzeby wyrobu krajowego" w formie dużego arkusza dla rozdania darmo wszystkim członkom i umieszczenia w widocznych miejscach na terenie całej Polski.

Firmy, które pragną znaleść się na tej liście, proszone są o nadesłanie spisu wyrabianych artykułów względnie o porozumienie się telefonicznie z biurem Ligi. Warszawa, ul. Wierzbowa Nr. 9 I p. (tel. 73—90) od 9 do 3.

— **„Moje Pisemko",** ulubiony tygodnik ilustrowany dla dzieci, daje w numerze noworocznym niezwykle bogatą i interesującą treść, świadczącą o wielkiej znajomości duszy dziecięcej i ukochaniu najmłodszego pokolenia. Na pierwszej stronie widzimy piękny rysunek Antoniego Gawińskiego do wiersza p. t. „Nowy Rok". Dalej w nader ciekawy sposób rozpoczyna się powieść p. Marji Buyno-Arctowej p. t. „Fifinka, czyli awantura arabska", która stanie się zapewne tak samo ponętną lektórą dla dzieci, jak i poprzednie utwory tej znanej autorki. Sliczna baśń dramatyczna Marji Dynowskiej p. t. „Promieniste Serduszko", wesołe opowiadanie p. t. „Jak to było z małym pasztecikiem", Zwyczaje noworoczne, wyjątek z pięknej książki Bianci Marji „Legendy o kwiatach" w tłumaczeniu Zuzanny Rabskiej, wzorek rysunkowy, liczne ilustracje, anegdotki, szereg zagadek i łamigłówek, wreszcie ulubiona gawędka listowna dopełniają całości pierwszego numeru tego sympatycznego tygodnika naszych milusińskich.

Przymusowa parcelacja majątków ziemskich w r. 1926.

W dn. 9 b m. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o ustalenie na r. 1926 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu, który obejmie ogółem obszar 50.000 ha użytków rolnych.

Wedle ogłoszonego wykazu imiennego, podlegają przymusowemu wykupowi na obszarze terytorjalnym okręgowego urzędu ziemskiego o Piotrkowie ogółem 1500 ha. W pow. Kaliskim: 100 h. z Kościelnej Wsi p. S. Kreczunowicza; 100 h. z Marchwacza p. W. Niemojowskiego, w powiecie Kolskim 100 h. z Lubstowa p. M. Niemojowskiej, w p. Konińskim 100 h. z Gosławic p. K. Kwileckiego, w p. Słupeckim 100 h. z Kaźmierza p. Mańkowskiego i 100 h. z Ciążynia p. Zakrzewskiego, w p. Tureckim: 100 h. z Mikulic p. Dzierżawskiego, w p. Wieluńskim 100 h. z Radoszewic p. Moszka Piekarskiego.

RADIO.

Program na środę 13 stycznia r. b.

BERLIN (505. 576. 1300) 20. 30 koncert (klub mandolinistów, śpiewy, skrzypce, okarina).

WROCŁAW (418,251) 17 koncert dla młodzieży, 20. 15 koncert, Muzyka taneczna.

HAMBURG (392-5,293.279) 20 „Opiewieści Hoffmana" operetka Offenbacha.

KRÓLEWIEC (463) 17 koncert; 20. 15 „Odjazd" opera d'Albert'a.

LIPSK (452. 284) 16. Koncert; 20.15 koncert chóralny.

MONAHIUM (485. 340) 16.30 koncert dla dzieci; 19.30 „Der fidele Baner" oper. Falla.

MÜNSTER (410, 283.259) 13. 15. 17 i 20.30 koncerty.

BARCELONA (325. 460) 22. Opera.

OSLO (382) 20 koncert orkiestry (Czajkowski, Bizet, Gungl), 21.30 koncert.

RZYM (425) 20.40 koncert (Glinka, Mascagni, Bach, Verdi, Leoncavallo).

TULUZA (441) 21.45 koncert galowy, 22.25 Muz. taneczna.

PARYŻ (2650) 4.45 Przemówienia akademików z Sorbonny.

ZURYCH (515) 20.55 koncert (Berlicz, Mendelschon, Magerber),

WIEDEŃ (530. 404) 16.15 koncert; 20 Akademja Muzyczna 21.10 Koncert popularny.

HILVERSUM (1050) 18.40 Koncert orkiestry.

MOSKWA (1450) 17.30 Koncert etnograficzny (pieśni krymskie).

STOCKHOLM (427, 1350) 19 koncert.

LONDYN-DAVENTRY (365-1600) 12, 17.15, 19 koncerty 20 Big-Bon 20.25 Koncert.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Organizacje robotnicze, a walka z bezrobociem.

Wzrost bezrobocia w ostatnich czasach stawia w coraz trudniejszem położeniu i państwo i społeczeństwo. Pomimo wydatnego zwiększenia kredytów na zasiłki dla bezrobotnych, o ile zamykanie fabryk pójdzie dalej w tem tępie, jak dotychczas, mogą się okazać te sumy niewystarczające. Na tle ogólnego kryzysu pojawiają się wieści o mających wybuchnąć nowych zatargach robotników i przemysłowców, co może spowodować pogorszenie sytuacji.

W jaki sposób można temu przeciwdziałać? — jednym z najważniejszych sposobów jest dopuszczenie do głosu w sprawie kryzysu organizacyj robotniczych zawodowych, które dotychczas pozostawia się niejako poza nawiasom.

Jest to taktyka nawskroś błędna i ona to doprowadziła szerokie masy do przekonania, iż wyłączną przyczyną przesilenia jest zła wola przemysłowców. Ze z objawami tej złej woli (czy niezrozumienie sytuacji) ma się często do czynienia — trudno zaprzeczyć, niemniej jednak są i objawy złej woli z drugiej strony, wynikające bezpośrednio z nieznajomości istotnego stanu rzeczy.

Do walki z przesileniem stanąć muszą nietylko czynniki rządowe czy komunalne, ale i bezpośrednie zainteresowane społeczno-gospodarcze związki zawodowe i związki przemysłowców. Jest koniecznością stworzyć platformę, na której te dwa ostatnie mogłyby się ze sobą porozumiewać. Dotychczas dzieje się to wyłącznie w gabinetach szefów przedsiębiorstw czy inspektora pracy przy likwidowaniu wynikłych zatargów, w istocie rzeczy nietylko nie wpływa na złagodzenie stosunków między pracą i kapitałem, ale je zaostrza.

Jeżeli mamy obecnie rozmowy między przedstawicielami pracy i kapitału, to odbywają się jedynie w sejmie — lub w obecnym koalicyjnym gabinecie ministrów. Natomiast niema żadnego kontaktu stałego między centralnemi (czy nawet lokalnemi) organami związków zawodowych i związków przemysłowców. A musimy sobie uprzytomnić, że reorganizacja wytwórczości, uważana (i słusznie) za jeden z głównych czynników walki z kryzysem gospodarczym może się dokonać istotnie tylko przy współudziale robotników.

Robotnik polski jest doskonały. Trzeba go nauczyć pracować nowoczesnemi metodami, a będzie pracował wydajnie. Ale jednocześnie trzeba go dopuścić do głosu w sprawach bezpośrednio go interesujących, a wtedy nastąpi dopiero zrozumienie istoty sytuacji.

Przy dalszem stosowaniu metody pomijania organizacyj robotniczych, lub usiłowań zepchnięcia ciężaru przesilenia na barki robotnika i sproletaryzowaniu go — w kraju prędzej czy później powstanie ferment, mogący stać się groźnym dla młodego państwa polskiego.

W.

Styczniowe nadzieje rolników.

Rzadko kiedy żegna się z żalem rok stary dopiero gdy Nowy zawiedzie pokładane nadzieje z westchnieniem zostają stwierdzone zalety poprzednika.

Obecnie, dla rolników zwłaszcza grudzień tak obfitował we wszystkie terminy „ostateczne" płacenia rat, podatków, że ten, kto szczęśliwie jakoś przebrnął to Socyllo i Charybdy, radby jak najdalej usunąć od siebie nawet mysl o „przeklętym miesiącu" i wystawia opitaphium że „takiego roku djabelskiego to jeszcze nie było".

Niepamiętną jest rzeczą, by komornik tak wieś odwiedzał, a ostatniemi czasy w wielu okolicach dopiero ten urzędnik jeżdżąc od chaty do chaty, ściągał należności, te złotówki.

O większej płatności lepiej nie mówić, bo tam w przeważnej części nawet „pieczętowanie nie mogło wycisnąć złotych, których nie było. Za to nie zabrakło protestowanych weksli.

Styczeń przynosi nadzieje. — Redukcje budżetów ministerjalnych najmniej dotykają rolnictwo: Zwrócono uwagę na ciężki stan rolnictwa i poczęto oceniać jego wielkie znaczenie w rozwoju gospodarstwa państwowego. Jest to bezwarunkowo duży krok naprzód — bo jeszcze przed rokiem gospodarz był synonimem paskarza — teraz nareszcie wyciągnięto logiczny wniosek, że jeśli ten „paskarz" nie będzie mógł produkować, a więc i sprzedawać, to nie będzie nietylko nabywcy na cały szereg przerobów przemysłu, ale i wogòle zabraknie co jeść. — W tej chwili ten „paskarz" faktycznie ma wielki przywilej — ma co jeść, wprawdzie brak mu często paru groszy na wykwintniejszy obiad, ale ziemniaki, kluski zawsze, choć „chudo" są. Mleko pojawia się rzadziej, bo nabiał jeszcze najłatwiej sprzedać i zapobiegliwa gospodyni woli w ostateczności „poddać" prosiaka i niżeby „dzieci smarowały".

Na każdy jarmark, a tych w Polsce nie brakuje, ciągną długim sznurem wozy na każdym worek z ziarnem, ziemniakami, czasem prosiak, kury — wracają wieczorem po wielokroć z tym samym ładunkiem „nie było kupca" — albo dawał tak śmiesznie niską cenę, że chłop zaklął i zabrał towar z powrotem, bo tak marnować nie sposób. Na zboże kupca niema, na świnie także, konie na jarmarkach są za bezcen, (cena koni chłopskich nie dochodzi do 100 zł) w niektórych okolicach. co jeśli się policzy koszta wychowu, czyli hodowlę końską zupełnie niemożliwą. Jeszczeby czasem jaki targ doszedł do skutku, ale cóż kiedy kupiec nie ma nawet paruset złotych i chce brać na „wypłat" a chłop do tego nie ma zaufania.

Gospodarz więc nie sprzedaje i kurczy swoje potrzeby, wyrzeka się za ziarna siewnego, nawozów sztucznych, nie poprawia inwentarza' — bo poco?. Kobieta za to więcej przesiaduje za kołowrotkiem i krosnami, bo przyodziewek z samodziału dłużej się nosi i nie potrzeba nań pieniędzy wykładać.

Jedynym odbiorcą, który płaci gotówką jest obecnie tylko armja. Bezpośrednie jednak zaaprowidowanie wojska w tej chwili przez mniejszą własność jest bardzo trudno, ponieważ wojsko bierze odrazu wieksze partje i wymaga, by towar był pierwszorzędnej jakości. To też będzie miało ogromne znaczenie dla wsi, należyte zorganizowanie przez stowarzyszenia rolniczo handlowe dostaw dla armji. W niemałym stopniu przyczyni się to do podniesienia wsi. To też gospodarz może się cieszyć. Minister wojny obiecuje być odbiorcą bezpośrednim rolników, minister rolnictwa coraz częściej mówi o kredytach, nawet długoterminowych, o popieraniu inwestycyj. Jak na kolendę to zupełnie nieźle.

Inż. A. P.

OBWIESZCZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto w dniu 17 grudnia 1925 r. pod № rejestru 162 firmy „Spółdzielnia Spożywców 29 pułku Strzelców Kaniowskich z odpowiedzialnością udziałami" jak następuje:

Udział został podwyższony do 1 złotego i winien być wpłacony obowiązkowo przy zapisaniu się do spółdzielni. Na walnem zebraniu członków z dnia 3 listopada 1925 r. Zarząd ukonstytułował się w następującym składzie osób: porucznik Stefanowicz, porucznik Stępniewski i sierżant Gaja; na zastępców powołano: podporucznika Leśniewskiego i sierżanta Stagnionasa. Pismem przeznaczonem do ogłoszeń jest „Gazeta Kaliska" w Kaliszu; rok obrachunkowy kalendarzowy..

Sąd Okręgowy w Kaliszu jako rejestrowy.

23

O B W I E S Z C Z E N I E.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 31 grudnia 1925 roku postanowił ogłosić upadłość WŁADYSŁAWOWI ROPELEWSKIEMU, Właścicielowi Zakładu Kotlarskiego w Koninie, odnosząc datę upadłości do dnia 7 maja 1925 roku, Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Bacciarellego, a Kuratorem Obrońcę Sądowego, Wincentego Wodzińskiego; upadłego Władysława Ropelewskiego osadzić w areszcie na koszt powodów, których zobowiązać do złożenia odpowiednich opłat potrzebnych na utrzymanie Ropelewskiego w więzieniu; wszelki majątek upadłego Ropelewskiego opieczętować; polecić Urzędowi Pocztowemu w Koninie korespondencję adresowaną na imię Władysława Ropelewskiego wręczać Kuratorowi, Obrońcy Sądowemu, Wodzińskiemu, wyrok ten opublikować w pismach publicznych; wyrokowi dodać rygor natychmiastowego wykonania.

Za zgodność z oryginałem świadczy:

Kurator: (—) W. WODZIŃSKI.

U W A G A: Jednocześnie Kurator wzywa wierzycieli upadłego WŁADYSŁAWA ROPELEWSKIEGO, aby w dn. 30 stycznia 1926 roku, o godz. 11-ej przed południem stawili się do Sądu Okręgowego w Kaliszu, celem wyboru syndyków tymczasowych.

Kurator: (—) W. WODZIŃSKI.

27

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny, 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.